

Polskie organizacje imigranckie w Hiszpanii – raport z badania ekspertów

Stanek, Mikołaj

Veröffentlichungsversion / Published Version

Arbeitspapier / working paper

Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:

Stanek, M. (2019). *Polskie organizacje imigranckie w Hiszpanii – raport z badania ekspertów*. Warszawa: University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR). <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-70525-8>

Nutzungsbedingungen:

Dieser Text wird unter einer CC BY Lizenz (Namensnennung) zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den CC-Lizenzen finden Sie hier:

<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0/deed.de>

Terms of use:

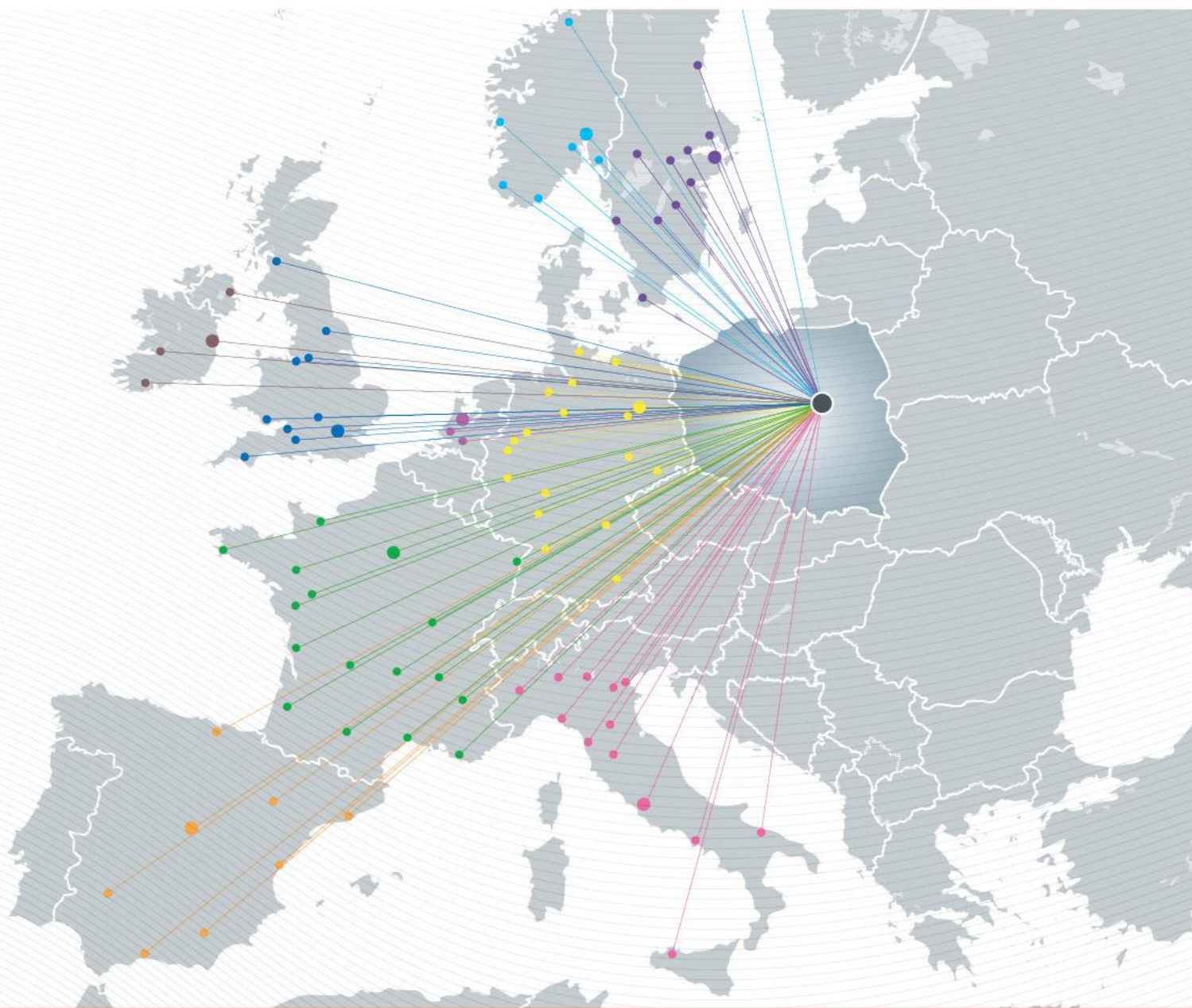
This document is made available under a CC BY Licence (Attribution). For more information see:

<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0>



Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w **Hiszpanii** – raport z badania ekspertów



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w **Hiszpanii** – raport z badania ekspertów

Mikołaj Stanek



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 22 55 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Mikołaj Stanek
Email: mstanek@ces.uc.pt

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-36-3



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	5
I. Przebieg realizacji badań empirycznych	7
II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii	7
II.1. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wśród ekspertów	7
II.2. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wśród ekspertów	9
II.3. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wśród ekspertów	13
III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Hiszpanii	14
III.1. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami hiszpańskimi wśród ekspertów	14
III.2. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Hiszpanii wśród ekspertów.....	16
IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Hiszpanii a państwem polskim	17
V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii	20
VI. Podsumowanie	23
VII. Literatura	25

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Niniejsza analiza ma na celu przedstawienie głównych charakterystyk działalności polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii z perspektywy eksperckiej. Do badania zaangażowano osoby, które mają bezpośredni kontakt z polskimi organizacjami działającymi w tym kraju, choć na ogół nie są ich aktywnymi członkami. Badania przeprowadzono w styczniu 2017 roku w Madrycie i w Barcelonie. Zgodnie z celami określonymi w projekcie badawczym dobór rozmówców opierał się na kryterium znajomości środowiska polskiego i polskich organizacji imigranckich. Ścisłej mówiąc, aby znaleźć się grupie respondentów wyselekcjonowanych do badania nasz rozmówca musiał mieć częsty i relatywnie intensywny kontakt ze środowiskiem polskim w tym kraju, co mogło wynikać z działalności społecznej, z charakteru wykonywanej pracy zawodowej lub specyfiki zajmowanego stanowiska w instytucjach publicznych, w których zakres działalności wchodzi współpraca z organizacjami imigranckimi.

Tabela 1. Struktura próby badawczej ze względu na typ respondenta i lokalizację

Lp.	Stosowany kod	Charakterystyka respondenta/ki	Lokalizacja
1.	1_IDI_E_POIE	Twórca portalu polonijnego	Madryt
2.	2_IDI_E_POIE	Osoba związana z polską placówką edukacyjną przy Ambasadzie RP	Madryt
3.	3_IDI_E_POIE	Socjolog związany ze środowiskiem polonijnym od 30 lat	Madryt
4.	4_IDI_E_POIE	Dziennikarz	Barcelona
5.	5_IDI_E_POIE	Duchowny katolicki z związany ze środowiskiem polonijnym od 25 lat	Madryt
6.	6_IDI_E_POIE	Mediator interkulturalny	Barcelona
7.	7_IDI_E_POIE	Osoba prowadząca portal polonijny	Barcelona

II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii

II.1. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wśród ekspertów

Choć na poziomie ogólnym wypowiedzi zebrane na potrzeby niniejszego badania ukazują zróżnicowany obraz polskich organizacji w Hiszpanii, nasi rozmówcy są na ogół zgodni co do faktu, że liczba polskich stowarzyszeń jest wyjątkowo duża w stosunku do aktualnej wielkości polskiej zbiorowości w Hiszpanii. Co więcej, podkreśla się, że w ostatnich latach ich liczba znacznie się zwiększyła:

Tych organizacji jest sporo, przybywa ich tak naprawdę z roku na rok, bo ja się doliczyłam chyba ostatnio trzydziestu pięciu organizacji. <2_IDI_E_POIE>

Przytoczona wypowiedź potwierdza dane zawarte w „Raportie z analizy danych zastanych – Hiszpania” (zob. Stanek 2019), w którym wskazano, że, o ile w roku 2007



na obszarze Hiszpanii aktywnych było niespełna 20 polskich organizacji to dekadę później ich liczba wzrosła do 33¹.

Eksperti wskazują, że polskie organizacje działają nie tylko w dużych ośrodkach miejskich, gdzie koncentruje się większość Polaków, ale również w niewielkich ośrodkach miejskich, gdzie ich liczba jest stosunkowo mała (Salamanka, Avila). W związku z tym wydaje się, że powstanie i funkcjonowanie organizacji w określonych miejscowościach nie ma bezpośredniego związku z liczebnością polskiej społeczności. Jako przykład można wskazać przypadek regionu Galicji, w którym liczba Polaków jest nie tylko stosunkowo mała, ale również są oni również terytorialnie rozproszeni. Mimo oto działające tam polskie stowarzyszenie należy, według jednego z ekspertów, do najliczniejszych w Hiszpanii.

Są organizacje, które są duże, ale są rozprzestrzenione np. na terenie jakiegoś województwa np. Polonia na Galicji. To jest bardzo duże stowarzyszenie, można powiedzieć, że jedno z największych w całej Hiszpanii, ale po prostu oni mieszkają po całej Galicji rozproszeni, Ci członkowie i ten zarząd cały i ich, jakby to powiedzieć... ich możliwości organizowania tych wszystkich rzeczy są inne. <1_IDI_E_POIE>

Równocześnie podkreśla się, że mimo dużej ilości organizacji liczba osób aktywnie zaangażowanych w ich działalność jest stosunkowo niska.

(...) więc założmy pod względem liczebności wyglądałoby to... mogło wyglądać jak... no kwitnąca epoka dla działalności polonijnej stowarzyszeniowej. Jednakże z mojej perspektywy zdecydowanie obraz ten jest obrazem, który niewątpliwie powinien ulec poprawie, ponieważ są to organizacje niewątpliwie bardzo mało liczebne. <2_IDI_E_POIE>

Są te organizacje, no nie wiem, bardzo małe, powiedzmy, jeśli chodzi o personel. Mówię, stowarzyszenie polsko-katalońskie tak naprawdę były dwie osoby, dopóki się nie rozdzieliło i zrobiło się jedna i jedna. <6_IDI_E_POIE>

Jeśli policzymy ile osób należy do tych organizacji to tak łącznie będzie ze sto? Mówię o tym w tym sensie, że może być więcej, ale takie mam wrażenie, że nam Polonii to ogólnie angażować się nie chce. <5_IDI_E_POIE>

Respondenci nie są zgodni, co do skali i intensywności aktywności polskich organizacji. Dobrą ilustracją tej rozbieżności są opinie dotyczące działalności polskich stowarzyszeń wyrażone przez dwoje informatorów z Katalonii.

Organizacje radzą sobie na tyle dobrze, że zawsze coś się dzieje: spotkania wystawy, wspólny obiad, wspólne oglądanie polskich filmów oraz są widoczne. Co ciekawe, zeszłoroczne uroczystości 3 maja, które wcześniej organizował konsul, zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie (...). <6_IDI_E_POIE>

¹ O natężeniu tego zjawiska świadczy również fakt, że już w trakcie realizacji projektu powstało kilka organizacji imigranckich, o których wspominają niektórzy z naszych rozmówców i które, siłą rzeczy, nie znalazły się na liście organizacji polskich w Hiszpanii opracowanej w raporcie z 2016 roku. Przykładowo, w wywiadach z ekspertami wspomniano o powstaniu stowarzyszenia Ambar w podmadryckiej miejscowości Valdemoro <2_IDI_E_POIE> oraz stowarzyszenia Verbum w Barcelonie <6_IDI_E_POIE>

Stowarzyszenie (...) organizuje czasem koncerty, był jakiś koncert jazzowy w zeszłym roku. No i czasem jakieś wystawy (...). Poza tym to by było na tyle. Jak mówiłam wcześniej mało dzieje się w Barcelonie. <7_IDI_E_POIE>

Równocześnie podkreśla się zaangażowanie liderów i działaczy organizacji, którzy poświęcają swój czas i dużo wysiłku, by w oparciu o ograniczone środki rozwijać działalność społeczną w polskim środowisku.

Pozytywne jest to, że w ogóle istnieją, że ludzie się wokół nich skupiają, że mają taką potrzebę. Właśnie to jest ważne, potrzebne i normalne <3_IDI_E_POIE>

Również zwraca się uwagę na fakt, że kryzys ekonomiczny, którego skutki są nadal odczuwalne, doprowadził do drastycznego obciążenia środków na działalność organizacji pozarządowych, w tym również stowarzyszeń skupiających imigrantów. W tym kontekście, wśród osób, z którymi przeprowadzono wywiady pojawiają się głosy, sugerujące, że mała ilość środków finansowych pozostających do dyspozycji polskich organizacji jest jedną z ich głównych słabości.

A słaba strona, nie wiem jak to powiedzieć, słaba strona... Nie wiem, czy to są słabe strony tego wszystkiego, po prostu tutaj temat jest taki, że oni robią to, co mogą i na ile ich stać, na ile finanse... czy ambasada coś pomoże. <1_IDI_E_POIE>

Teraz od jakiegoś czasu no nie ma tego finansowania z Generalitatu [rządu regionalnego], tego.. pomocy różne, teraz zmieniło.. po raz kolejny zmienia lokal właśnie Polski Punkt Informacyjny i w zasadzie działa finansując się ze środków MSZ-u, czyli właśnie w ramach tych projektów polonijnych konsulatu postawił to jakby jeden z priorytetów dofinansowania. To dofinansowanie nie jest jakieś ogromne, bo maksimum można uzyskać 12 tys. euro w skali tam, nie wiem, to są półroczne projekty, ale zazwyczaj nigdy tak wysokiej kwoty pełnej nie widziałam, żeby organizacje tutaj na miejscu, organizacje polonijne dostawał. <7_IDI_E_POIE>

Choć ograniczenia ekonomiczne wpływają na dostęp do infrastruktury, eksperci zwracają uwagę, że polskie organizacje mają na ogół stosunkowo łatwy dostęp do lokali dzięki wsparciu władz lokalnych.

Władze hiszpańskie mogą zapewnić bezpłatny dostęp do centrum kulturalnego, do sali widowiskowej, czy do sali na jakieś zebrania, więc tego typu współpraca jest i organizacje uzyskują wsparcie. Bardzo istotne jest, żeby podkreślić pomoc i stosunek władz hiszpańskich, przynajmniej mówię tutaj z własnego podwórka, jeśli chodzi o kwestie użyczenia lokalu, czyli budynków hiszpańskich szkół na lekcje. <7_IDI_E_POIE>

Władze hiszpańskie z tego co wiem i co widziałem to bardzo chętnie pomagają, jakieś tam dofinansowania ekonomiczne czy to... Dużo infrastruktury, czy to budynki czy szkoły, teatry, wszystko takie rzeczy socjalne to oni są otwarci na takie rzeczy. Nie ma żadnych problemów w tym. <1_IDI_E_POIE>

II.2. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wśród ekspertów

Respondenci utrzymują, że działalność polskich organizacji skupia się na podtrzymywaniu i wzmacnianiu spójności wewnętrznej polskiej społeczności. Środkami prowadzącymi do tego celu, są działania konsolidujące więzi między Polakami



na poziomie lokalnym: dzielnicy lub miejscowości (w kilku przypadkach regionu). Również wymienia się utrzymywanie symbolicznej łączności z krajem pochodzenia oraz pomoc rodzinom członków i sympatyków w utrzymywaniu międzypokoleniowej ciągłości kulturowej.

[Polska organizacja] dla Polaków jest to mała ojczyzna. (...) Ludziom jest to potrzebne, jest to zrozumiałe. Jest to chyba też bardzo ważne dla dzieci, dlatego że mają... już są z rówieśnikami, mówią po polsku, ktoś ich kontroluje, żeby się uczył polskiego, to są bardzo ważne elementy. Co skupia rodziców? Pewnie zależy od środowiska i od tego, gdzie są. Czy religia, czy tradycja, czy też potrzeba bycia razem, pobawienia się po polsku przy polskiej kuchni. Wiesz, ja mam wizję pozytywną tego. Liczę, że to są dobre motywacje.
<3_IDI_E_POIE>

Niebagatelną rolę w podtrzymywaniu ciągłości kulturowej pełnią szkoły sobotnie. Powstanie polskiej szkoły jest niejednokrotnie głównym powodem, dla którego działacze podejmują się trudu zawiązania polskiej organizacji. Zasadniczą funkcją szkół skupiających się przy polskich organizacjach jest pomoc rodzinom w nauczaniu języka polskiego i przekaz podstawowej wiedzy dotyczącej historii i geografii Polski.

W tych szkołach uczą języka polskiego, historii Polski i geografii Polski, więc są to szkoły, które mają charakter uzupełniający, jako że uczniowie, którzy uczęszczają do szkół i szkółek, uczęszczają do swoich szkół lokalnych hiszpańskich, czy innych na terenie Hiszpanii. Z racji też prowadzenia tej działalności oświatowej, te właśnie stowarzyszenia proponują pewne projekty edukacyjne, imprezy do udziału, których często też zapraszają inne szkoły. <2_IDI_E_POIE>

Rola szkół nie ogranicza się jednak do działalności edukacyjnej. W wielu przypadkach szkoły stają się centrami życia polonijnego. W ramach działalności szkół organizowane są różnego rodzaju spotkania, konkursy, zawody i koncerty.

Przede wszystkim tutaj warto zwrócić uwagę na imprezy (...) prowadzone przez szkołę. (...) zapraszamy do uczestnictwa inne szkoły, to bardzo ważne właśnie i tworzymy taką płaszczyznę, w której istotnym takim partnerem jest uczeń z innej szkoły, inne szkoły zapraszamy je do realizacji naszych projektów, tak samo inne szkoły czy stowarzyszenia prowadzące inne szkoły również zapraszają nas i inne szkoły, uczniów z innych szkół do swoich własnych projektów. I są takie ciekawe inicjatywy, w których zresztą my bierzemy, staramy się brać, bierzemy absolutnie udział we wszystkich tego typu imprezach, jak np. przegląd czytelniczy, które organizuje jedno stowarzyszenie, zaprasza inne szkoły czy też polonijne zawody pływackie, (...) czy też powitanie wiosny, gdzie przyjeżdżają stowarzyszenia, festiwal piosenki polskiej również z udziałem wszystkich szkół, w tym naszej szkoły punktu konsultacyjnego, więc to jest bardzo, bardzo cenne.
<2_IDI_E_POIE>

Oprócz funkcji edukacyjnych i kulturalnych szkoły pełnią również ważną rolę integracyjną na poziomie nieformalnym, co ma przemożny wpływ na podtrzymywanie więzi społecznych wśród Polaków rezydujących w określonych dzielnicach, miejscowościach lub regionach.



(...) są szkoły polonijne, ciekawe dlatego, że no ja przez wiele lat prowadziłam, bo prowadziłam moją starszą córkę do takiej szkoły i tam rzeczywiście tutaj to jest szkoła, funkcjonująca bardziej nie jak szkoła, a raczej jako miejsce spotkań (...). <6_IDI_E_POIE>

Z zebranych wypowiedzi wynika, że stosunkowo mało organizacji podejmuje się działalności, której celem jest udzielanie pomocy osobom polskiego pochodzenia znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych. Zebrany materiał empiryczny wskazuje, że zaledwie jedna z organizacji polskich (w Barcelonie) otworzyła polski punkt kontaktowy, zajmujący się rozwiązywaniem bieżących potrzeb polskiej społeczności².

(...) w ramach tych stowarzyszeń działa tzw. Punkt informacyjny w Barcelonie i on jest czynny przez 5 dni w tygodniu popołudniami, tam przez 2-3 godziny i tam każdy kto ma jakikolwiek problem, z którym sobie nie radzi, czy to jest problem mieszkaniowy, czy to jest problem zdrowotny, czy to jest problem właśnie prawny, to tam spokojnie może iść i szukać pomocy. To nie znaczy, że to jest czarodziejska różdżka i tam mu tę pomoc wszyscy udzielą, ale na pewno jeśli nie będą mogli, to go pokierują. <4_IDI_E_POIE>

Respondenci zwracają uwagę, że koncentracja na działalności kulturalnej i szkolnej, których bezpośrednimi odbiorcami są członkowie organizacji, odbywa się na ogół kosztem innych form aktywności. W wywiadach wymieniono szereg zadań, które, w ich opinii, powinny być w większym stopniu celem działania polskich organizacji działających w Hiszpanii.

(1) W pierwszym rzędzie, zwraca się uwagę na potrzebę reprezentowania przez organizacje interesów polskich środowisk w relacjach z hiszpańską administracją oraz społeczeństwem przyjmującym. Jeden z respondentów przytacza jako wzór do naśladowania środowisko polonijne powstałe w Hiszpanii zaraz po zakończeniu drugiej wojnie światowej, które stało się ważnym interlokutorem dla ówczesnych władz hiszpańskich i reprezentantem szeroko pojętych polskich interesów³.

Rodzi się pytanie, jaki jest cel, po co, po co tak naprawdę te organizacje? Tylko po to, żeby grupa ludzi mogła się spotkać tylko we własnym gronie, owszem potrzeba tradycji itd. skierowanej do Polaków przede wszystkim. Natomiast czegoś czego brakuje, wydaje mi się, w hiszpańskiej Polonii czy w stosunkach między hiszpańską Polonią a organizacjami polonijnymi w Hiszpanii, to jest coś, co udało się zrobić tylko Polakom po drugiej wojnie światowej. Byli interlokutorami między Polską a Hiszpanią. Reprezentowali Polskę, polskie interesy czy historię polską itd. właśnie przed władzami lokalnymi, samorządowymi, jakimiś firmami. <5_IDI_E_POIE>

Zauważa się również, że z racji małego zaangażowania większości Polaków w działalność organizacji imigranckich i ich, w gruncie rzeczy, marginalnej roli w życiu

² Do niedawna ośrodek ten utrzymywał się z dotacji władz miejskich Barcelony. Obecnie otrzymuje dofinansowanie ze środków polskich. Należy również podkreślić, że w jednym z wywiadów z przedstawicielami hiszpańskich instytucji, który były przedmiotem wcześniejszej publikacji (zob. Stanek 2017) informowano o istnieniu polskiego ośrodka pomocowego w podmadryckiej miejscowości Getafe.

³ Szerzej na ten temat piszą między innymi Malinowski-Rubio (1990), Nalewajko (2012) oraz Mielczarek (2004).

polskiego środowiska, trudno jest oczekiwać, żeby miały one mandat do reprezentowania polskich interesów wobec administracji hiszpańskiej.

Oczywiście wiadomo, że rozmówcą takim no konkretnym będą te stowarzyszenia, natomiast tu jest pytanie właśnie jaką odpowiedź możemy dać, w jakim stopniu one są reprezentatywne. Myślę, że do końca tak nie jest. Zmieniłoby się niewątpliwie, gdyby te stowarzyszenia mogły pozyskać sobie znacznie więcej zarówno członków jak i sympatyków. <5_IDI_E_POIE>

(2) W niektórych wypowiedziach podkreśla się potrzebę większego zaangażowania się polskich organizacji w propagowanie wiedzy o Polsce oraz promowania jej kultury.

Natomiast niekiedy brakuje mi właśnie takiego wyjścia naszego do Hiszpanii. Takim ewenementem dla mnie jest „Poland First to Fight” jest to organizacja hiszpańska, która więcej o Polsce mówi, Polskę reprezentuje, w różnych środowiskach zwłaszcza w tych swoich właśnie wojskowo-rekonstrukcyjnych. <5_IDI_E_POIE>

Należy równocześnie zaznaczyć, że z innych wypowiedzi wynika, że przynajmniej dwa polskie stowarzyszenia podejmują się promocji polskiej kultury w Hiszpanii. Mowa tutaj o madryckim stowarzyszeniu Forum i stowarzyszeniu Art Verbum w Barcelonie.

Więc w Forum to wiadomo głównie to są ludzie, którzy są zasiedziali w Hiszpanii, których poziom kulturalny jest jednak dość wysoki albo też Polacy też wywodzący się ze środowisk mieszanych – środowisko hiszpańskie. Dlatego też to stowarzyszenie ma ściśle charakter kulturalny i jednocześnie edukacyjno-oświatowy. <2_IDI_E_POIE>

A jeżeli chodzi o te już półkę taką promocja kultury, tradycji to moje wrażenie, że to jest jakby takie bardzo niszowe, nie wiem, jako Polonia nie bardzo się może garnie. Może w tej chwili się trochę zmienia w organizacji, którą przejęła tej naszej uniwersyteckiej Pani Anita Jańczak, to jest Art Verbum. Jest taka platforma promująca trochę właśnie marki polskich artystów tu działających, tworzących, czy artystów i tych rzemieślników, tak bym to nazwała. <6_IDI_E_POIE>

(3) Również zwraca się uwagę na potrzebę włączania się polskich organizacji do działań mających na celu porozumienie i dialog międzykulturowy w coraz bardziej zróżnicowanym społeczeństwie hiszpańskim. Informatorzy krytykują hermetyczność polskich organizacji i brak otwarcia na kontakt z przedstawicielami innych grup etnicznych oraz integrację w wielokulturowym społeczeństwie hiszpańskim.

Co może by mi się podobało bardziej, gdyby one były bardziej otwarte (...), na wyjście do innych, a nie tylko takie wosbne. Pamiętam, że jakiś komentarz gdzieś tam „po co ona przyszła z tym hiszpańskim mężem, będzie trzeba mówić po hiszpańsku”. To nie jest dobry sygnał, nie. Wydaje mi się, że nie jest dobrze tworzenie rodzaju getta kulturalnego w danym kraju. <3_IDI_E_POIE>

Zdecydowanie organizacje powinny mieć dość dużą świadomość konieczności uniknięcia tworzenia, można powiedzieć, getta polskiego, czyli ciągle w swojej działalności mieć na uwadze tworzenie pomostów między Polakami a Hiszpanami, tak jak zresztą to robi Forum, które taką właśnie działalność pomostową też bardzo ciekawą prowadzi. Też no niektóre stowarzyszenia też uwzględniają zapraszając na jakieś inaugurację czy swoje niektóre imprezy przedstawiciele samorządów lokalnych. (...) więc myślę,

że te rozdrobnione stowarzyszenia, które są wyrazem jakiejś działalności lokalnej w swoim kręgu, w swoim środowisku, które spełniają jakieś niewątpliwie pożyteczne, nie jakieś tam, ale pożyteczne cele i zaspokajają jakieś potrzeby, nie powinny ograniczać się wyłącznie do takiego małego funkcjonowania w swoim zakątku, lecz coraz bardziej nastawiać się na szeroką współpracę i szukać jednak tej integracji na szerszej płaszczyźnie. <2_IDI_E_POIE>

II.3. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii wśród ekspertów

Jednym z najczęściej pojawiających się wątków jest brak współpracy między polskimi organizacjami. Z uzyskanych wypowiedzi wynika, że kontakt między stowarzyszeniami jest bardzo ograniczony i sprowadza się do wzajemnego zapraszania przedstawicieli, członków lub sympatyków na inicjatywy podejmowane przez poszczególne organizacje.

(...) nie pamiętam żadnego przedsięwzięcia zorganizowanego wspólnie przez nie. Pamiętam, że chociażby ten koncert, który zorganizowany z okazji 3 maja czy nie... Teraz to był ten listopadowy, 11 listopada i to też robi stowarzyszenie, to ta szefowa tej drugiej organizacji była... Siedziała sobie na widowni, ale to to na pewno nie brała udziału we współpracy, nie współpracowała w zorganizowaniu tego. <1_IDI_E_POIE>

Trafną ilustracją atomizacji polskiego środowiska jest przytoczony przez jednego z respondentów fakt, że przedstawiciele organizacji imigranckich spotykają się w szerszym gronie wyłącznie na uroczystościach organizowanych z okazji świąt narodowych przez polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne: ambasadę RP w Madrycie i konsulatu RP w Barcelonie⁴.

Mają swoje spotkania przynajmniej raz do roku, zjeżdżają się te wszystkie organizacje, wszyscy kapelani, tak do końca nie jest oczywiście. Później przy okazji większych świąt liderzy najczęściej takich organizacji są w ambasadzie, natomiast później z innymi członkami co jest i dla nich też. <1_IDI_E_POIE>

Niektórzy z ekspertów nie uważają braku współpracy polskich stowarzyszeń za zjawisko negatywne.

Raczej starają sobie nie wchodzić w drogę [polskie organizacje], a jeżeli imprezę robią wspólnie to im więcej tych rąk do pracy tym lepiej. Także bardzo dobrze, nie widzę nic negatywnego w tym wszystkim. <1_IDI_E_POIE>

Niemniej, przeważają opinie krytyczne. Zwraca się uwagę, że rozdrobnienie i brak współpracy odbija się negatywnie na skali oddziaływania stowarzyszeń oraz ich widoczności.

W jedności jest przede wszystkim siła, tak, żeby to miało moc. My nie mamy... praktycznie nie jesteśmy obecni w mediach, coś takiego. Myślę, że ogromną moc dodaje, bo słyszałam od kolegów gdzieś tam z wysp z Irlandii, oni funkcjonują jakoś też medialnie. <6_IDI_E_POIE>

⁴ W przypadku organizacji działających na obszarze Katalonii i Wysp Balearskich.

Nie tylko zwraca się uwagę na zacieśnienia związków między organizacjami, ale proponuje się pożądane formy współpracy. Respondenci podkreślają potrzebę wymiany informacji oraz potrzebę podejmowaniu wspólnych inicjatyw i działań.

Natomiast myślę, że takim wielkim zwycięstwem byłoby to, gdyby kilka stowarzyszeń, 2 stowarzyszenia, 3 stowarzyszenia były organizatorem jednego, dużego projektu, też dodatkowo. Czyli nie organizatorem, który zaprasza do współuczestnictwa, co jest bardzo dobrą formą, a załóżmy byłoby wspaniale, gdyby np. skrzyknęły się np. 2 organizacje jako autor jednego projektu już od początku. <2_IDI_E_POIE>

Wskazuje się na potrzebę stworzenia platform internetowych, które ułatwiałyby kontakt wymianę informacji między organizacjami⁵ oraz na powstanie organizacji parasolowej.

Niewątpliwie jednak ogromną słabością podkreślam... może nie tylko jest ta mała liczebność, ale również brak świadomości sądzę, a przynajmniej też działań w stronę scalenia organizacji w jakąś parasolową organizację, która mogłaby się sprawić, poprawić znacznie kondycję tych stowarzyszeń, bo stowarzyszenia stałyby się partnerem niewątpliwie dla... zarówno silniejszym i większym partnerem dla polskich władz i jak władz hiszpańskich. <2_IDI_E_POIE>

Na zjednoczenie nie ma co liczyć i to nie było... to nie jest praktyczne. Myślę, że to powinno być trochę takie jak narody zjednoczone, że jest jedno hasło, natomiast każdy robi swoje, ale dzielimy się informacjami, mielibyśmy jedną stronę internetową z gałęziami, z linkami do wszystkich możliwych, które istnieją. <3_IDI_E_POIE>

III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Hiszpanii

III.1. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami hiszpańskimi wśród ekspertów

W opinii ekspertów, Polacy nie są ani dyskryminowani ani faworyzowani przez hiszpańską administrację publiczną. Wśród osób, z którymi przeprowadzono wywiady przeważa opinia, że w swych działaniach względem wspólnot imigranckich, władze hiszpańskie nie kierują się żadnym kryterium różnicującym. Inaczej mówiąc Polacy i polskie organizacje są traktowani w taki sam sposób, co inne społeczności imigranckie, a różnice odnoszące się do skali środków i pomocy udzielanej przez władze poszczególnym społecznościom lub ich organizacjom zależy od stopnia ich zorganizowania.

Ja myślę, że Hiszpanie traktują Polaków podobnie jak traktują inne społeczności imigranckie w swoim kraju. Natomiast uważam, że Polacy w ogóle mają dobry wizerunek. Cieszą się dobrym wizerunkiem w Hiszpanii. <2_IDI_E_POIE>

⁵ W kontekście ostatniego cytatu należy podkreślić, że w Hiszpanii istnieją co najmniej dwa portale internetowe (polonia.es i poloniabercelona.pl), które zajmują się zbieraniem i publikacją informacji o życiu polskiej społeczności oraz zamieszczają informacje o działaniach podejmowanych przez polskie stowarzyszenia. Fakt, że niektórzy z naszych informatorów wykazują się niezajomością tych portali świadczyć może o ich stosunkowo ograniczonej zasięgu w środowisku polskim w Hiszpanii.



Wszyscy są traktowani tutaj jak inne grupy. Jeżeli są stowarzyszenia z innych krajów, czy tam Rumunia, Chiny czy jakoś tak, bo tych stowarzyszeń jest tutaj najwięcej, to oni są na tym samym poziomie traktowani. <1_IDI_E_POIE>

Jeżeli się wystąpi o fundusz, przedstawiając kompletny program, kompletny projekt i jeszcze na dodatek trzeba to oczywiście wszystko zmotywować, dlatego tak i po co, później trzeba z tego się rozliczyć. I takie organizacje, które potrafią to zrobić dostają te fundusze na swoją działalność czy działalność polsko-hiszpańską. <5_IDI_E_POIE>

Oprócz stopnia zorganizowania ważnym czynnikiem wpływającym na poziom przekazywanych środków i intensywność współpracy jest wielkość społeczności imigranckich. Zaznacza się, że wsparcie ze strony władz lokalnych jest większe w miejscowościach i dzielnicach, w których Polacy stanowią liczną grupę imigrancką.

To wiąże się również moim zdaniem z liczebnością danej społeczności na danym obszarze administracyjnym, czyli założmy kiedy w Alcala de Henares było bardzo dużo Polaków, niewątpliwie w interesie władz lokalnych (...) było prowadzenie (...) aktywnej polityki wobec tych stowarzyszeń imigranckich, ponieważ no wiadomo, że pozwala to i na zmniejszenie również pewnych jakiś kłopotów, których ewentualnie społeczność może być... może powodować, czyli to samo widać, przynajmniej widać było w Mostoles czy w Getafe, gdzie tych Polaków było bardzo dużo. Stąd też myślę, że te dobre relacje są związane tak jak podkreślam jeszcze raz z liczebnością danej społeczności jak i również później z jego stopniem zorganizowania. <2_IDI_E_POIE>

Większość naszych rozmówców podkreśla, że władze hiszpańskie różnych szczebli są na ogół pozytywnie nastawione do wszelkich form działalności stowarzyszeniowej i chętnie udzielają pomocy ekonomicznej, materialnej i logistycznej. Niemniej podkreśla się kluczową rolę władz lokalnych w tej współpracy. Wynika to ze specyfiki hiszpańskiej polityki integracyjnej opisanej w wcześniejszym dokumencie opracowanym na potrzeby niniejszego projektu badawczego (zob. Stanek 2017).

Równocześnie z kontekstu wszystkich zebranych wypowiedzi wynika jednak, że polskie organizacje niechętnie zwracają się do hiszpańskich instytucji o wsparcie finansowe, co jest potwierdzeniem informacji uzyskanych od przedstawicieli instytucji hiszpańskich we wcześniejszej fazie projektu. Przypadki finansowania działalności organizacji polskich można traktować więc bardziej jako wyjątek niż regułę. Należy jeszcze raz podkreślić, że przeważnie polskie organizacje korzystają z pomocy logistycznej i lokalowej i nie wykazują chęci brania udziału w procedurach, które umożliwiłyby uzyskanie dofinansowania na specyficzne projekty. Rozmówcy zwracają uwagę, że najczęstszą formą pomocy udzielanej przez władze jest użyczenie lokali i instalacji potrzebnych do prowadzenia działalności przez polskie szkoły.

[o formach pomocy] infrastruktura, budynki, szkoła, jeżeli potrzeba, żeby to była szkoła jakaś oficjalna, homologowana, żeby tam były ławki dla tych uczniów, tablica, jakieś projektory, komputery... wszystko to... jakiś teatr, no nie, żeby zrobić jakąś sztukę czy kino, jakieś filmy pokazać. To wszystko oni bez żadnych problemów, to wszystko jest. <6_IDI_E_POIE>

W tym kontekście, za przypadek szczególny można uznać działalność Polskiego Punktu Informacyjnego w Barcelonie. Jego działalność, (do niedawna wspierana finansowo

przez władze lokalne) ma w dużej mierze charakter informacyjny i interwencyjny (pomoc w uzyskaniu dokumentów, informacje dotyczące procedur uzyskiwania pomocy społecznej etc.). Wsparcie logistyczne i finansowe przez władze Barcelony wynikało z założeń regionalnej i miejskiej polityki, opartej na aktywnej roli organizacji imigranckich w procesie adaptacji ludności imigranckiej.

[Generalitat udostępnił⁶] *dosyć spore środki właśnie organizacjom imigranckim, które włączały się jakby w ten pierwszy etap integracji imigrantów, czyli jakieś informowanie (...) jak funkcjonuje tutaj wspólnota autonomiczna, jak sobie radzić itd. I tak w tym stowarzyszeniu otworzył się Polski Punkt Informacyjny (...). Ono dosyć dostawało właśnie dofinansowanie z Generalitat, bo to jakby część (...) pracy (...) integracyjnej Generalitat oparł na organizacjach imigranckich. (...) widziałam, że po prostu, pracownicy socjalni czy pedagodzy socjalni mieli całe listy tutaj działających organizacji tutaj imigranckich na terenie przynajmniej miasta (...), no i odsyłano zazwyczaj z tych pierwszych etapach pojawiające się osoby, nie radzące sobie (...) z tym funkcjonowaniem różnych instytucji do organizacji właśnie imigranckich. Polski Punkt Informacyjny taką rolę pełnił. I do niego rzeczywiście te pierwsze osoby pojawiające się z rozłączenia rodzin, czy nagle spadający tacy właśnie, pracownicy sezonowi, którzy mieli tam jakieś problemy itd. z załatwieniem pewnych spraw (...).* <6_IDI_E_POIE>

III.2. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Hiszpanii wśród ekspertów

Zebrany materiał empiryczny wskazuje, że współpraca polskich stowarzyszeń imigranckich z organizacjami pozarządowymi w Hiszpanii jest bardzo ograniczona. Na ogół respondenci nie byli w stanie podać konkretnych przykładów takiej współpracy.

Ja zawsze miałam takie wrażenie, że więcej można zdziałać jeżeli jesteśmy otwarci i mamy więcej czasu dla partnerów i organizacji, z którymi moglibyśmy coś wspólnie zrobić. Taką sytuację widać właśnie jeżeli chodzi o (...) [organizację] Idea jest, tylko mówię, to jest organizacja bardzo „wintegrowana” też w życie tutejsze, katalońskie. I współpracująca z tutejszymi władzami. To jest takie konsorcjum. (...) Verbum też współpracuje, ale natomiast nie umiałabym nazwać po imieniu i nie umiałabym powiedzieć w praniu jak wyglądają te zdarzenia. <6_IDI_E_POIE>

Zaledwie jeden z ekspertów jest w stanie przytoczyć przykłady hiszpańskich organizacji pozarządowych współpracujących z polskimi stowarzyszeniami. Według naszego rozmówcy, Hiszpański Czerwony Krzyż oraz inne organizacje trzeciego sektora zajmujące działalnością charytatywną i pomocową (*ASTII, Manos Unidas*) zwracały się do polskich organizacji z prośbą o pomoc w opiece nad osobami polskiego pochodzenia. Jest symptomatyczne w tym kontekście, że to hiszpańskie organizacje trzeciego sektora zwracają się do polskich organizacji o współpracę, która polega na pomocy przy rozwiązywaniu konkretnych życiowych potrzeb migrantów polskiego pochodzenia. Inaczej mówiąc, trudno jest mówić w tym kontekście o systematycznym współdziałaniu a raczej o okazjonalnych kontaktach wynikających z bieżących problemów, na jakie napotykały organizacje hiszpańskie.

⁶ Generalitat to określenie katalońskiego rządu regionalnego.



Założmy jeżeli jest organizacja ASTII - organizacja, która pomaga imigrantom, żeby załatwić tutaj prawne czy jakieś inne i takie organizacje, taka organizacja tam współpracują. Czyli jeżeli chodzi o współpracę Czerwony Krzyż, Hiszpański Czerwony Krzyż i również Manos Unidas to czasami mam też wrażenie, że z tego mojego doświadczenia osobistego, to niekiedy właśnie takie organizacje pozarządowe hiszpańskie szukały właśnie polskich organizacji czy powiedzmy ambasada czy konsulaty odsyłał właśnie do takich polskich organizacji, żeby rozwiązać problemy konkretnych ludzi, którzy znaleźli się w jakiejś sytuacji trudnej. <5_IDI_E_POIE>

Jeden z respondentów podkreśla, że brak systematycznej współpracy wynika ze specyficznym zdefiniowanych celów polskich organizacji, które, jak już wspomniano, koncentrują się na zaspokojeniu symbolicznych i psychologicznych potrzeb ich członków i sympatyków.

Teraz jeśli chodzi o kwestie współpracy z instytucjami, ze stowarzyszeniami, czy pozarządowymi na gruncie hiszpańskim. Wiem, że takiego typu współpraca istnieje, natomiast podejrzewam, że nie jest to zbyt dynamiczna współpraca (...). Tutaj podejrzewam, że jest to związane z tym, że często stowarzyszenia są zajęte swoją własną problematyką i poświęcają czas na zaspokajanie tych najbardziej podstawowych potrzeb (...). <2_IDI_E_POIE>

Inny rozmówca sugeruje, że brak współpracy wynika z wysokich kosztów wynikających z takiej inicjatywy. Podjęcie się współpracy z hiszpańskimi organizacjami wymaga znacznego wysiłku i zarazem doświadczenia.

Zwrócenie się i współpraca, szersza współpraca no jednak wymaga pewnej pracy, świadomości itd. I to jest albo się jest założmy, od razu się wchodzi w taką współpracę, bo to jest związane z możliwością otrzymania pieniędzy, albo do tego się dojrzewa. <1_IDI_E_POIE>

IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Hiszpanii a państwem polskim

Analiza zebranych wypowiedzi zdaje się sugerować, że znajomość polskiej polityki polonijnej wśród osób zaangażowanych w działalność stowarzyszeniową jest ogólnikowa. Jedna z respondentek zauważa, że zasadniczymi celami jest wspieranie polskości za granicą oraz stworzenia dogodnych warunków, aby polscy imigranci podjęli się roli przedstawicieli polskich interesów w krajach ich zamieszkania.

Zawsze mówiono i mówi się o tym, że istotne jest wspieranie polskości Polaków za granicą, podtrzymywanie ich tożsamości narodowej, itd. Z drugiej strony bardzo istotna jest też... oczekiwanie, że Polacy, będą ambasadorami tej Polski, że również wesprą polskie interesy, to jest też bardzo ważne dla kraju, żeby Polacy jednocześnie byli takimi właśnie lobbystami poprzez swoją postawę, swoją działalność na rzecz interesów naszego kraju, to też jest bardzo istotne. Tak naprawdę myślę, że tu są właśnie te dwa cele, które się zająbiają, które tworzą tą całość. <3_IDI_E_POIE>

Inny z ekspertów zauważa również, że w przypadku działań odnoszących się do utrzymywania polskiej tożsamości jest silnie związana ze specyficzną wizją polskości:

Myślę, że to jest łączenie pod hasłem polska tradycja katolicka. Mi się zdaje, że to jest hasło, co może jest trochę za wąskie? Niecała Polska jest katolicka. <2_IDI_E_POIE>

Należy jednak podkreślić, że respondenci przeważnie nie są w stanie wskazać nawet ogólnych założeń i kierunków polityki polonijnej realizowanej przez państwo polskie. W wypowiedziach o relacjach z państwem polskim koncentrowano się raczej na konkretnych działaniach realizowanych przez organy polskiej administracji państwowej. W pierwszym rzędzie zauważa się, że zainteresowanie władz RP Polakami i polskimi organizacjami wzrosło w ostatnim okresie, co wyraża się zwiększeniem środków finansowych przekazywanych przez instytucje państwowe stowarzyszeniom.

(...) przez te ostatnie 20 lat no to niewątpliwie się zmieniła [polityka migracyjna], przedtem pewnie jej nie było, potem się coś zaczęło pojawiać i zdecydowanie jakieś dotacje można było dostawać i można dostawać (...). Wiem, że Ministerstwo Szkolnictwa [Ministerstwo Edukacji Narodowej] czuwa nad tymi szkołami, przysyła materiały, przysyła właśnie te panie, które jakieś kursy przeprowadzają, także ja mam wrażenie bardzo pozytywne. <2_IDI_E_POIE>

Respondenci identyfikują na ogół dwie instytucje, które zajmują się wspieraniem polskich organizacji i polskiego środowiska imigranckiego w Hiszpanii: (1) polskie placówki dyplomatyczne (ambasada, konsulaty) oraz (2) władze krajowe (Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Senat RP).

W przypadku placówek dyplomatycznych, podkreśla się, że stanowią one główną platformę, która umożliwia kontakt między organizacjami. W tym przypadku, bardzo ważnym elementem są okolicznościowe spotkania, na które zapraszani są przedstawiciele polskich stowarzyszeń.

Tutaj Konsulat jest takim centralnym miejscem, bardzo ważnym dla Polonii. Konsulat dba, podtrzymuje te kontakty, czy spotkania z okazji 3 maja, czy koncerty organizowane. Czasem są to koncerty jazzowe, czy choinka, dzielenie się opłatkiem, także tych wydarzeń jest trochę polonijnych, a oprócz tego jest chociażby stowarzyszenie kulturalne polsko-katalońskie, które też organizuje, teraz jest np. wystawa, że w Barcelonie można obejrzeć i zdjęcia. <4_IDI_E_POIE>

Pozytywnie ocenia się również zaangażowanie przedstawicieli placówek dyplomatycznych w symboliczne wspieranie działań podejmowanych przez polskie organizacje. Odbywa się to w głównej mierze poprzez udział przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych w uroczystościach i przedsięwzięciach realizowanych przez polskie organizacje imigranckie:

No to jest nowa Pani Ambasador, otwarta na współpracę z Polakami, edukację, można tak powiedzieć, na stowarzyszenia, no bardzo się cieszy. Na wszystkie imprezy z tego co widziałem, na których ja byłem, no to ona też była, także jest Pani Ambasador, są konsulowie, oni przychodzą, wspomagają tą swoją obecnością. <1_IDI_E_POIE>

Zawsze jest taka otwartość, że można do tego konsulatu pojawić się, umówić z konsulem, można opowiedzieć, przedstawić pomysł... czy nośne medialne, czy nie, czy bardziej ta Polonia to odbiera, ale myślę, że tak. <6_IDI_E_POIE>



Jeżeli chodzi o mój pogląd to myślę, że konsulat jest... mam wrażenie, że stara się być bardzo obecny, Konsul, który przez tam wiele lat był w Madrycie i widziałam go na wielu, wielu imprezach, także myślę, że ta obecność była, była istotna. I kontakt, kontakt był żywy. <2_IDI_E_POIE>

Pozytywnie ocenia się wysiłki konsulatów zmierzające do skłonienia organizacji do ściślejszego współdziałania i koordynacji działań, mimo że do tej pory nie przyniosły one zadowalających rezultatów.

Były próby podejmowane zjednoczenia [organizacji]. Miało miejsce w siedzibie ambasady bodajże, czyli jest to zainteresowanie, jest ta polityka wsparcia. <5_IDI_E_POIE>

Jednakże, w opiniach naszych rozmówców, konsulaty są przede wszystkim dysponentami środków pochodzących z funduszy krajowych przeznaczanych na działania polskich organizacji. Zauważa się również ich istotną rolę w informowaniu przedstawicieli organizacji, co do procedur, które należy realizować, aby uzyskać dofinansowanie na działalność:

[środki] przechodziły przez Senat i Wspólnotę Polską, więc te środki oczywiście były dystrybuowane przez... przekazywane i akceptowane przez Senat i komisje senackie i Wspólnotę [Polską], jednocześnie pod jakimś nadzorem polskich konsulatów, bo wiadomo było, że polskie władze musiały mieć informację zwrotną, że dane stowarzyszenie istnieje, i że również przy pomocy polskiego konsulatu załóżmy potwierdzam, że... funkcjonowanie takiej organizacji i jej załóżmy użyteczność. Natomiast po zmianie.. był to MSZ, więc tutaj konsulaty były absolutnie całkowicie władne i w tej chwili wraca.. by wróciły środki dalej, powróciły do Senatu, czyli Senat będzie... <2_IDI_E_POIE>

Po roku MSZ wysłała takie priorytety polityki zagranicznej właśnie dotyczące tutaj Polonii, co na pierwszym, w jakich punktach.. I pod te priorytety się pisze projekty (...) 2 lata temu... 3 lata temu zastępująca Konsula Pani właśnie z Konsulatu zorganizowały takie wielkie spotkanie dla wszystkich tutaj organizacji, żeby powiedzieć jak to działa, te projekty (...) tylko, żeby pod te właśnie pod priorytetu z MSZ-u były pisane. <6_IDI_E_POIE>

Jeśli chodzi o rolę władz krajowych to ich rola, zdaniem ekspertów, sprowadza się do przekazywania środków pieniężnych na działania organizacji.

Jeżeli chodzi o ... no tutaj chodzi o pieniądze, oni inaczej nie pomagają [Senat]. Nic nie wysyłają, oni po prostu tylko dofinansowują ekonomicznie, a resztę z tego budżetu co zostanie, no każdy musi się rozliczyć. <1_IDI_E_POIE>

Jeden z respondentów zauważa, że przeznaczane środki są bardzo niskie i powinno się zwiększyć nakłady pieniężne na działania polonijne, co pozwoliłoby na podejmowanie bardziej systematycznych projektów na większą skalę.

Natomiast czasami ma się wrażenie, że polskie państwo nie jest stać na to, żeby wyłożyć większe sumy na Polonię. Po prostu nie ma. Albo być może są przeznaczane na coś innego też. Ale to minimum to się robi (...). Ale gdyby np. powstała polska szkoła w Madrycie, typowo polska szkoła, wyższa szkoła nawet (...). Ale nawet gdyby była jedna klasa przy jakiejś tam szkole, to myślę, że jakoś mogłoby coś... <5_IDI_E_POIE>

Ten sam respondent sugeruje, że część środków powinna zostać skierowana na wsparcie finansowe nie tylko konkretnych projektów, ale również struktury organizacyjnej i osób zajmujących się działalnością na rzecz polskich stowarzyszeń.

(...) też potrzeba jakiegoś większego zaplecza przede wszystkim finansowego, żeby ta organizacja rzeczywiście mogła działać. Bardzo też i konkretnie, ludzie pracują tutaj od poniedziałku do soboty czasami i są działaczami to fizycznie czasu nie mają. <5_IDI_E_POIE>

Niektórzy z respondentów skarżą się również na skomplikowane procedury, które towarzyszą składaniu wniosków o dofinansowanie oraz na skomplikowany system finansowania.

(...) w tej chwili jest bardzo skomplikowana i bardzo się trzeba nad nimi, żeby jakiś projekt złożyć i dlatego myślę, że jest dużo podań, jest bardzo dużo formalności. Nawet najlepsze pomysły czasami przepadają, bo ludzie już się męczą z tymi urzędami. I to na pewno by było dobrze zmienić. <7_IDI_E_POIE>

Tutaj też namnożyło się mnóstwo konkursów. Konkurs na to, konkurs na tamto, konkurs na siamto. Czyli środki również na tego typu inicjatywy. Istotne jest bardzo, żeby móc panować nad wszelkimi tymi propozycjami, które się później oferuje Polonii nad ich równowagą i wyważenie tego wszystkiego, żeby się później nie okazało, że mnoży się potem mnóstwo konkursów, które założymy no... których już nie ma uczestników, bo już jest taka mnogość, a założymy są dziury na innych polach. <2_IDI_E_POIE>

Rozmówcy wyrażają zarazem niepewność, co do kierunku i skuteczności polityk polonijnych w przyszłości, co wiąże się z ponownym przejściem kompetencji dotyczących kontaktów z Polakami poza granicami kraju przez Senat RP oraz ze wymianą personelu polskich konsulatów i ambasady.

I pytanie właśnie jak będzie to zorganizowane [po przejęciu przez Senat] i czy będzie to ten sam model, czy ten model zostanie zmieniony. Tego to nie wiem, mam nadzieję, że będzie to skutecznie funkcjonowało. <5_IDI_E_POIE>

(...) w tamtym (...) została przekazana ta pałeczka z powrotem [Senatowi RP]. No i zaczynają jakoś tam działać. Ja rozmawiałem z kilkoma senatorami ostatnio na kongresie mediów polonijnych w Warszawie no i oni właśnie zaczynają budować te struktury od nowa, bo dawniej to wszystko było w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czyli Ministerstwo się od tego odsunęło i przekazało to z powrotem do Senatu i ja widzę, że tam jest kilka osób, co bardzo chętnie to działają i zaczynają to wszystko od nowa ustawiać. <1_IDI_E_POIE>

Ostatnio w konsulacie się zmienił personel i sama nie wiem dokąd zmierzają, jak to ma wyglądać, nie wiem. <7_IDI_E_POIE>

V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich w Hiszpanii

Respondenci wskazują na szereg uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, które wpływają na funkcjonowanie polskich organizacji w Hiszpanii. Najczęściej wskazywanym czynnikiem jest dostęp i wielkość środków finansowych, którymi dysponują organizacje.



No przede wszystkim czynnik ludzki, na pewno ekonomiczny. Dofinansowania są małe i też wpływają jakby z opóźnieniem po realizacji projektu. Nie każdy jest w stanie wyłożyć swoje pieniądze i dopiero po jakimś czasie te dofinansowanie dostać. <7_IDI_E_POIE>

W tym kontekście, podkreśla się negatywny wpływ kryzysu ekonomicznego, który poważnie wpłynął na wysokość środków przekazywanych do organizacji imigranckich przez władze hiszpańskie różnych szczebli.

Myślę, że wpływ może mieć (...) ogromny kryzys, jaki przeżywa Hiszpania. Ponieważ ileś lat temu (...) Hiszpanie mieli bardzo dużo pieniędzy pod kątem właśnie imigrantów. Tych pieniędzy w tej chwili nie ma. (...) a czy one były wykorzystywane tak jak powinny być to jest jeszcze inna sprawa, natomiast te pieniądze były, a teraz tych pieniędzy nie ma. Hiszpanie borykają się teraz ze swoimi problemami, więc wiadomo, że będą mieli znacznie mniej pieniędzy na to, żeby wspierać jakąś działalność emigrancką. <2_IDI_E_POIE>

Również kładzie się nacisk na potrzebę utrzymania finansowania przez polskie władze organizacji w Hiszpanii:

A to wszystko zależy od konsulatu według mnie jeśli chodzi o dofinansowanie, bo to jest czynnik ekonomiczny... to pomoc od konsulatu jest bardzo, bardzo ważna, bo wszystkie wnioski idą przez konsulat. (...) To zależy ogólnie od konsulatu, więc trudno mi powiedzieć jak będzie ta przyszłość wyglądała. I wiadomo, że czynnik ekonomiczny... są jakieś dotacje na fajne projekty i ludzie widzą, że to wychodzi no to właśnie większość będzie chciała się angażować, tak. <7_IDI_E_POIE>

Kolejnym czynnikiem mający decydujący wpływ na funkcjonowanie organizacji jest ich wielkość i zdolność do zaangażowania nowych członków w swoją działalność. Mała liczba osób angażujących się w działalność w polskich organizacjach wpływa na ich zależność od stopnia zaangażowania niewielkiego grona osób lub nawet jednostek. W wielu przypadkach podkreśla się, że istnienie organizacji jest wprost zależne od włożonego wysiłku i dyspozycji kilku najbardziej aktywnych i zdeterminowanych działaczy. W konsekwencji, skala działania polskich stowarzyszeń jest stosunkowo niewielka, a systematyczność ich aktywności bardzo ograniczona. Mała liczebność osób angażujących się w działalność ma również negatywny wpływ na możliwości organizacyjne i efektywność działań tych organizacji.

No tu jest kwestia (...) stopnia efektywności organizacji, bo jeżeli są to grupki liczebnie ograniczone i założmy dane stowarzyszenie ogranicza się do 4-5 osób to niewątpliwie wymaga to ogromnego wysiłku, więc słabą stroną jest ta mała liczebność, brak możliwości włączenia do działalności większej liczby osób. Słabe strony wiążą się z pewnymi strukturami wypracowania sobie metod pracy, też i działalności. Często jest to działalność taka chałupnicza (...). <2_IDI_E_POIE>

Podkreśla się również wielkość polskiej społeczności imigranckiej w Hiszpanii. Zauważa się, że kryzys ekonomiczny spowodował dramatyczny wzrost migracji powrotnych i uszczuplił liczebność polskiego środowiska w Hiszpanii, co ma znaczący wpływ na potencjał demograficzny, na którym mogą oprzeć swą działalność stowarzyszenia.

Myślę, że ich takim czynnikiem, który ileś tam lat temu nie występował, a teraz tak, to są też powroty, powroty do Polski. Powroty do Polski ludzi, którzy kiedyś byli bardzo zaangażowani w działalność stowarzyszeniową, a którzy np. z powodu np. zmiany, tutaj



kryzysu, który jest w Hiszpanii, zdecydowali się na powrót do Polski i poza tym też taka mobilność bardzo duża Polaków, którzy przyjeżdżają, po 2-3-4 latach wracają, więc ja myślę, że też w jakiś sposób może wpływać na stan polskich organizacji imigranckich. <2_IDI_E_POIE>

Właśnie intensywność napływu Polaków do Hiszpanii jest uznawana przez niektórych z naszych respondentów za główny czynnik decydujący o przyszłości polskich organizacji imigranckich w tym kraju.

No wszystko zależy jak te ruchy migracyjne będą. Czy ta Polonia nam odpłynie. Ja to miałam takie wrażenie fałszywe do niedawna, że to zawsze będzie migracja, imigracja i zawsze będzie ta migracja wahadłowa, zawsze jacyś panowie do pracy będą przyjeżdżać, odjeżdżać. Natomiast rzeczywiście ubywa nam tej Polonii. Mieliliśmy taką sytuację, taki rok, kiedy rodziny powracały całe do kraju, 10-15. <6_IDI_E_POIE>

Kolejnym czynnikiem, który w opinii naszych rozmówców, decyduje i będzie decydować o sytuacji polskich stowarzyszeń jest ich zdolność do dostosowania się do zmian, jakie zachodzą w polskiej społeczności w Hiszpanii, w społeczeństwie hiszpańskim i, szerzej, w Europie. W wywiadach podkreśla się, że polskie środowisko w Hiszpanii zmienia się pod względem kompozycji i cech jakościowych. Za przykład służy miasto Salamanka, w którym działa organizacja składająca się w przytłaczającej większości z rodzin mieszanych polsko-hiszpańskich.

W Salamance powstała jakaś organizacja, to są z tego co widzę tak samo rodziny mieszane, małżeństwa hiszpańsko-polskie. Te mamy chcą, żeby te dzieci nie zapomniały tej Polski, rodzicom też się podoba ta kultura, (...) no tak wspólnie działają. <1_IDI_E_POIE>

W tym kontekście, rozmówcy podkreślają potrzebę dostosowania zarówno celów jak i form działalności do nowych wyzwań wynikających ze zmian zachodzących w środowisku polskich imigrantów w Hiszpanii. Niektórzy respondenci sugerują, że organizacje powinny dostosować profil swojej aktywności do potrzeb i zainteresowań młodego pokolenia osób polskiego pochodzenia mieszkających w Hiszpanii.

Myślę, że z jednej strony fajnie, tradycja Polska, no bo w końcu po to jest, aby ją celebrować, ale troszkę bym ją zmodernizowała, żeby to nie było... bo co będzie, jak odejdą Ci, którzy zawsze śpiewali kolędy? Myślę, że warto by było zainwestować, żeby młode pokolenia wchodziły, żeby jakiś w tym miały interes. Nie tylko, żeby śpiewać kolędy i tańczyć polskie tańce. Poczucie się może dumnym, tym, że... Właściwie fajnie jest być Polakiem, trzeba by to podkreślić. Ale nie, bo jesteśmy inni, tylko dlatego, że mamy coś innego do opowiedzenia. Zaoferować się jako ciekawy naród. <3_IDI_E_POIE>

Również zwraca się uwagę na konieczność otwarcia polskich stowarzyszeń na społeczeństwo przyjmujące, co, zdaniem jednego z respondentów, mogłoby polegać, między innymi, na przyzwoleniu na używanie języka hiszpańskiego wśród członków organizacji:

Europa czy świat się zmienił po prostu i te polonijne organizacje tak tutaj w Hiszpanii muszą dostosować się do nowszych czasów ze swoją działalnością też. Nie bać się mówić się po hiszpańsku. Poważny problem, że dużo ludzi boi się wychodzić do Hiszpanów, bo boi



się mówić po hiszpańsku. To już są nowe pokolenia. Ciekawe, że właśnie dzieci takich działaczy powiedzmy, bardzo często nie chcą należeć do tych organizacji, nie włączają się też. <5_IDI_E_POIE>

Zauważa się również, że rosnąca wielokulturowość społeczeństwa hiszpańskiego może stać dobrym bodźcem dla zmian w formie i przedmiocie działalności polskich organizacji w Hiszpanii.

[Oczekuję, że członkowie organizacji] będą potrafili bardziej wykorzystać tę wielokulturowość Barcelony, to te puzzle kolorowe i nie tracąc własnej też tożsamości, z własnego stowarzyszenia, będą mogły coś tam zapożyczyć z innych stowarzyszeń... znaczy robić... ja z tego bym zrobiła jakiś większy miszmasz, otworzyła się, kontaktowała, proponowała, a nie takie... Czasem mam wrażenie, że to jest wszystko za bardzo hermetyczne. I to powinien ktoś wziąć młotek i rozbić to i potem może by się okazało, że jak już nie ma tej skorupki, to to wtedy może się rozrosnąć, rozwinąć i będzie ciekawsze. Więc zobaczymy co z tego wszystkiego wyniknie, ale mam nadzieję, że te stowarzyszenia będą mogły... będą po prostu bardziej oparte na wydarzenia, które nie dotyczą tylko Polski. <4_IDI_E_POIE>

VI. Podsumowanie

Analiza wypowiedzi ekspertów zebranych w tej fazie projektu pozwoliła na naszkicowanie, wciąż jeszcze niepełnego, obrazu polskiego życia organizacyjnego. Cechą szczególnie podkreślaną przez naszych rozmówców jest dużą (i wciąż rosnącą) liczbą polskich organizacji, która kontrastuje ze stosunkowo małą liczbą osób zaangażowanych w działalność polonijną. Można powiedzieć, że w przypadku hiszpańskim mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją, dynamicznego rozwoju inicjatyw organizacyjnych przy stosunkowo małej intensywności zaangażowania ogółu polskiego środowiska w Hiszpanii.

Paradoks ten można częściowo wytłumaczyć czynnikami zewnętrznymi. W wywiadach wskazuje się, że intensywne migracje powrotne oraz nikły napływ nowych imigrantów z Polski po wybuchu kryzysu ekonomicznego znacząco wpłynęły na potencjał demograficzny polskiej zbiorowości w Hiszpanii. Choć zmiany w liczebności mają bez wątpienia wielki wpływ na potencjał polskich organizacji to trudno jest uznać to wytłumaczenie za wystarczające.

Zrozumienie zarysowanej powyżej sprzeczności może ułatwić model wyjaśniający zaproponowany przez Nowaka i Nowosielskiego (2016). Autorzy podkreślają wagę zarówno charakteru migracji, jak i kompozycji zbiorowości migracyjnej. Zebrane wywiady wskazują jednoznacznie na ekonomiczny charakter polskiej migracji do Hiszpanii. Zbiorowość imigrancka przybyła po 1989 jest w dużej mierze złożona z osób w wykształceniu zawodowym i średnim (Stanek 2008). W okresie poprzedzającym kryzys ekonomiczny głównymi sektorami zatrudnienia Polaków było budownictwo w przypadku mężczyzn i pomoc domowa w przypadku kobiet (Stanek 2012). W przypadku Polaków w Hiszpanii mamy więc do czynienia ze zbiorowością o stosunkowo niskim poziomie kapitału ludzkiego, zatrudnionej przy pracach niskopłatnych i niestabilnych, zwłaszcza w okresie kryzysu ekonomicznego (González-Ferrer, Stanek 2016). Małe zainteresowanie działalnością organizacji polonijnych

w ostatnim okresie można więc wytłumaczyć niestabilną sytuacją wielu Polaków zamieszkałych w Hiszpanii. Cele stawiane przez polskie organizacje nie są zbieżne z potrzebami i oczekiwaniami dużego grona imigrantów. W większości przypadków działalność organizacji ogranicza się do zaspokajania symbolicznych potrzeb członków i sympatyków. Potrzeby dotyczą w dużej mierze zachowania kontaktu z kulturą i polskim środowiskiem oraz zapewnienia międzypokoleniowej ciągłości kulturowej. Można przyjąć, że takie działania mają znaczenie drugorzędne dla osób, które mają problemy z utrzymaniem się na rynku pracy. Inaczej mówiąc, istnieje istotna rozbieżność między potrzebami i bolączkami dużej części polskiej społeczności w Hiszpanii a celami stawianymi sobie przez organizacje.

Kolejną cechą polskich stowarzyszeń w Hiszpanii wyłaniającą się z zebranych wywiadów skupienie działalności na rzecz własnych członków i sympatyków. Za Brettell (2005) ten model aktywności można określić mianem działalności dośrodkowej (*centripetal*). Polskie organizacje niechętnie podejmując się współpracy zarówno z innymi stowarzyszeniami polskimi, jak i organizacjami nie-etnicznymi w Hiszpanii. Co więcej, wspomniana *wsobność* organizacji powoduje, że są one atrakcyjne wyłącznie dla ograniczonego grona zainteresowanych. W tym kontekście, respondenci zwracają także uwagę na potrzebę unowocześnienia przekazu poprzez wyjście poza wąsko pojęte treści narodowe. Podkreśla się potrzebę otwarcia na różnorodnych odbiorców, również spoza wąsko pojętego środowiska polskiego. W tym kontekście eksponuje się również, że większość stowarzyszeń (choć istnieją wyjątki) nie podejmuje się roli reprezentanta interesów szeroko pojętego środowiska polskiego w Hiszpanii oraz łącznika dla hiszpańskiej administracji państwowej różnych szczebli.

Ze wspomnianą *wsobnością* polskich organizacji wiąże się również stosunkowo małe zainteresowanie współpracą stowarzyszeń z administracją hiszpańską. Zestawienie informacji zebranych w badaniach przedstawicieli instytucji hiszpańskich oraz polskich ekspertów pozwalają na postawienie wstępnej tezy o nieprzystawalności celów i funkcji polskich organizacji w Hiszpanii a politykami integracyjnymi realizowanymi tym kraju. Wywiady z ekspertami wskazują albowiem, że polskie organizacje w niewielkim stopniu korzystają z pomocy finansowej na konkretne projekty integracyjne porzucając jedynie na użytkowaniu infrastruktury użyczanej przez władze lokalne na potrzeby działalności szkół oraz jednorazowe przedsięwzięcia (spotkania, koncerty). Należy w tym miejscu nadmienić, że informacje uzyskane we wcześniejszych fazach projektu wskazują, że z perspektywy administracji hiszpańskiej organizacje imigranckie są ważnym ogniwem w procesie integracji tak strukturalnej, jak i kulturalnej (Stanek 2017). Oczekuje się, że wspierane finansowo i logistycznie organizacje aktywnie włączą się w działania mające na celu zapobieganie wykluczenia społecznego imigrantów, jak i stworzenie ram dla dialogu interkulturalnego między wspólnotami imigranckimi. Można powiedzieć, że w dużej mierze polskie organizacje traktują oferowane przez władze hiszpańskie wsparcie w sposób instrumentalny i selektywny, jako narzędzie służące do realizacji ich własnych interesów.

Uzyskane informacje można w bezpośredni sposób odnieść do wspomnianego już modelu Nowaka i Nowosielskiego (2016), którzy zauważają, że w niektórych kontekstach organizacje imigranckie mogą być niechętnie przyjmowaniu wsparcia

finansowego od państwa przyjmującego, gdyż może się to wiązać z obowiązkiem dostosowania się do oczekiwań administracji, co może być sprzeczne z oczekiwaniami ich członków oraz sympatyków. Co więcej, wypowiedzi zarówno polskich ekspertów, jak i badanych we wcześniejszej fazie projektu przedstawiciele hiszpańskich instytucji różnego szczebla zdają się potwierdzać tezy autorów, którzy w oparciu o szeroką literaturę zauważają, że:

Na stan organizacji mogą również znacząco oddziaływać wymagania towarzyszące wsparciu ze strony państwa przyjmującego dla społeczności imigranckiej. Należy wspomnieć w tym kontekście o wymuszaniu na imigrantach tworzenia jednolitej reprezentacji (...) czy zapewnieniu wsparcia finansowego ze środków publicznych oraz zwolnień podatkowych jedynie organizacjom nieprowadzącym działalności o charakterze politycznym (Nowak, Nowosielski 2016:41).

Opisywany przez respondentów tryb przyznawania dofinansowania oraz zarysowane w poprzednich raportach cele polityk integracyjnych w Hiszpanii (zob. Stanek 2017) zdają się wskazywać, że o ile zasadniczym celem polskich organizacji jest podtrzymywanie kontaktu z krajem pochodzenia na wielu płaszczyznach, to administracja kraju przyjmującego widzi w organizacjach imigranckich zaledwie jeden z wielu instrumentów służących integracji ludności napływowej i zapewnienia spójności społecznej. Ten niejawni, choć oczywisty, w świetle zebranego materiału empirycznego, konflikt interesów powoduje, że polskie organizacje są bardziej zainteresowane otrzymywaniem środków na działalność stowarzyszeniową ze strony państwa polskiego. W tym wypadku, wydaje się, że istnieje większa zbieżność między oczekiwaniami donatora i odbiorców pomocy finansowej. Środki otrzymywane z Polski są uznawane za kluczowy element pozwalający na rozwój działalności polskich organizacji. Niemniej, wypowiedzi niektórych rozmówców zdają się kwestionować sposób dystrybuowania i wydatkowania środków otrzymywanych z kraju.

Należy w tym kontekście postawić pytanie, czy jeśli w interesie państwa polskiego i polskiej wspólnoty w Hiszpanii jest stworzenie silnych, licznych i dobrze zorganizowanych stowarzyszeń, nie należałoby przynajmniej części środków przeznaczyć nie tyle na finansowanie konkretnych projektów, lecz na wsparcie dla struktur organizacyjnych, co pozwoliłoby na profesjonalizację działalności organizacyjnej, a przez to na poszerzenie grona odbiorców i na lepszą koordynację między poszczególnymi organizacjami.

VII. Literatura

Brettell, C. B. (2006). Introduction: global spaces/local places: trans-nationalism, Diaspora, and the meaning of home. *Identities*, 13(3): 327–334.

González-Ferrer, A.; Stanek, M. (2016), "No longer the promised land? Return migration from Eastern and Central Europe to Spain during the economic crisis", *Studi Emigrazione/ Migration Studies*, LIII(202), pp. 193-215.

Malinowski Rubio, Maria Paula. (1991). "Polacy w Hiszpanii." *Przegląd Polonijny* 2:73-88.

Mielczarek, A. (2004). "Información y propaganda en Polonia. Revista ilustrada (1955-1969), publicación periódica de la colonia polaca en España." Piotr Sawicki (red.). *España en Europa. Historia, contactos, viajes*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 125-134.

Nalewajko, M. (2012). *Nieznani a bliscy. Historyczne i społeczne uwarunkowania recepcji polskiej imigracji przełomu XX i XXI wieku w Hiszpanii*. Warszawa: Instytut Historii PAN.

Nowosielski, M. Nowak, W. (2016). Zarys uwarunkowań funkcjonowania organizacji imigranckich – propozycja modelu wyjaśniającego, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 161(3): 31-52.

Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991). 'Puerto Rican non-profit organisations in New York City', w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.

Stanek, M. (2008b). "Los inmigrantes polacos en la Comunidad de Madrid y su inserción laboral." Praca doktorska. *Departamento de Sociología II (Ecología Humana y Población)*. Madrid: Universidad Complutense de Madrid.

Stanek, M. (2012). "Gendered ethnic niches and occupational mobility of Polish migrants in Madrid", *Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny*, 38 (3), pp. 133-149.

Stanek, M. (2019). *Polskie organizacje imigranckie w Holandii – raport z analizy danych zastanych*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Stanek, M. (2017). "Raport z badania przedstawicieli instytucji państwa przyjmującego - Hiszpania " w *Polskie organizacje imigranckie w Europie - Raport z Badań*. Warszawa: Ośrodek Badań Migracyjnych, Uniwersytet Warszawski.